

# Studio Accantus, Ostatnia wieczerza (Jesus Christ)

[APOSTOŁOWIE]

spójrz, jak wszystkie troski i zmartwienia  
z każdym łykiem wina nikną dziś  
jakże lekko mi, serce me wypełnia  
wdzięczność, radość i nadzieja - chce się żyć  
zawsze chciałem zostać apostołem  
udowodnić, ile jestem wart  
w ten wieczerzy czas siądźmy wraz przy stole  
po wsze wieki będzie nas wspominał świat

[JEZUS]

czyjś cios  
tym bardziej jest bolesny, gdy przyjaciel zada go  
czy patrzy ktoś, jak zmieniam wino w krew?  
nie widzi nikt zamiany chleba w ciało  
wy też  
wino to moja krew  
z mojego ciała jest chleb  
gdy będziecie jeść i pić, czy wspomnicie mnie?

jak mogę w to wierzyć, że pojmie choć jeden  
co chciałem przekazać wam  
wokół twarzy tępe, jakim byłem głupcem  
by zacząć z wami swój plan

jeden się mnie wyprze  
a drugi mnie zdradzi

[APOSTOŁOWIE zaprzeczają gorączkowo]

[JEZUS]

to Piotr się mnie wyprze, za kilka już godzin  
trzy razy się wyprze, to jeszcze nie koniec  
ktoś z was przy tym stole, jeden z moich braci  
dziś jeszcze mnie zdradzi

[JUDASZ] skończ już ten teatrzyk! czyżbyś mówił do mnie?

[JEZUS] więc idź już, rób swoje

[JUDASZ] co z tobą się stało?

[JEZUS] idź już, bo czekają

[JUDASZ] sam sobie jesteś winien

[JEZUS] nie chcę cię już widzieć

[JUDASZ] byłeś dla mnie wszystkim, teraz jesteś nikim

[JEZUS] więc wynoś się, zrób to

[JUDASZ]

ty chcesz, bym to zrobił  
a co gdybym został tu i zniszczył twoje plany?  
co byś powiedział?

[JEZUS]

wynoś się stąd, spiesz się i idź  
przestań się błażnić i nie mów już nic - idź!

[APOSTOŁOWIE]

spójrz, jak wszystkie troski i zmartwienia  
mogą z każdym łykiem zniknąć dziś  
w głowie lekki szum, nie ma się co spierać  
wdzięczność, radość i nadzieja - chce się żyć

[JUDASZ]

ty hipokryto, spójrz,  
co narobiłeś, patrz, jak giną ideały  
przegrałeś dawno już

a najsmutniejsze jest to, że  
musi wydać ciebie ktoś  
jak podstępny podły szpieg  
jak zraniony dziki zwierz  
którego zdrajcą nazwać chcesz  
zdrajcą nazwać chcesz  
i tchórzliwym, słabym, nędznym, podłym  
zdrajcą nazwać chcesz

[JEZUS]  
idź, bo czekają! no już  
czekają, czekają, więc precz!

[JUDASZ]  
nie rozumiem, czego chcesz, za kogo się masz?  
nie tak przecież miało być i jest jeszcze czas  
możesz to odkręcić i przemyśleć swój plan

[APOSTOŁOWIE]  
spójrz, jak wszystkie troski i zmartwienia  
z każdym łykiem wina nikną dziś  
jakże lekko mi serce me wypełnia  
wdzięczność, radość i nadzieja - chce się żyć  
zawsze chciałem zostać apostołem  
udowodnić, ile jestem wart  
w ten wieczery czas siądźmy wraz przy stole  
po wsze wieki będzie nas wspominał świat

[JEZUS]  
kto ze mną czuwać chce w tę noc?  
Jakub? Jan? Piotr?  
czy wesprze mnie ktoś w tę noc?  
Jakub? Jan? Piotr?